Autor: Erna Rosenstein

Tytuł: Ekrany

Wymiary: wys. 48 cm, szer. 64 cm

Technika: malarstwo olejne na płótnie

Rok powstania: 1951

Praca łącząca realistyczne postaci z elementami geometrycznymi. Kolorystyka ciemna, czarno-niebieska.

Tło obrazu jest czarne, po środku lekko w lewo duży niebieski pionowy prostokąt zbliżony do kwadratu, sięga od górnej krawędzi do 1/5 wysokości obrazu.

Z prawej strony z czarnego tła wyłaniają się dwa drzewa, ich korony z pofalowanymi konarami rozmywają się w czerni. Ciemnym konturem namalowane na tle lekko jaśniejszych gałęzi drobne gałązki z listkami. W przestrzeni między konarami, małe białe kółko – jakby księżyc w pełni.

U dołu między pniem lewego drzewa a dolnym prawym rogu centralnego prostokąta, mały poziomy prostokąt zbliżony do kwadratu.

Dolny pas wypełniają czarno-niebieskie trawy i drobnolistne roślinki.

Z lewej strony z czarnego tła wyłania się kobietę w szarej sukience. Widoczna do kolan w ujęciu 3/4. Skierowana w stronę centralnego prostokąta.

Postać ma obciętą głowę. Zamiast niej, nieznacznie powyżej kontur białego niewielkiego prostokąta. U góry w okolicach górnego narożnika kontur białego kwadratu.

Postać ma zgiętą w łokciu rękę. Dłoń ucięta krawędzią niebieskiego prostokąta. W strefie prostokąta, przy lewym dolnym narożniku ręka od łokcia plus dłoń drugiej ręki. Powyżej unosząca się w powietrzu twarz kobiety. W prawym dolnym narożniku kwadratu większa, jakby męska ręka od połowy przedramienia i powyżej druga dłoń. W prawym górnym narożniku skierowana do centrum prostokąta łysa głowa wąsatego mężczyzny. Kompozycja dłoni i głów przypomina grę z podrzucaniem głów-piłek.

W prawym dolnym rogu obrazu jasny podpis artystki Rosenstein oraz data 1951.

Erna Rosenstein to malarka, rysowniczka i poetka. Urodzona w 17 maja 1913 we Lwowie w asymilowanej rodzinie żydowskiej. Zmarła 10 listopada 2004 w Warszawie. Studiowała w Wiener Frauenakademie w Wiedniu, a następnie w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Związana z Pierwszą Grupą Krakowską. Okupację przeżyła we Lwowie, w 1942 roku udało jej się uciec z getta. Okupację przeżyła ukrywając się pod różnymi nazwiskami. Tworzyła prace przedstawiające, z pogranicza abstrakcji i surrealizmu, choć sama nie lubiła być nazywana surrealistką.

Autorka: Katarzyna Mądrzycka-Adamczyk

Konsultacja: Magdalena Rutkowska

## Tekst kuratorski: Jakub Gawkowski

Kiedy władza w Polsce wymagała od artystów tworzenia w zgodzie ze schematami socrealizmu, Erna Rosenstein stworzyła obraz wyraźnie surrealistyczny, powracając do obserwowanej w czasie wojny zbrodni na najbliższych. W lesie podczas pełni księżyca w powietrzu unoszą się głowy kobiety i mężczyzny. Obok bezgłowego ciała kobiety, rąk i drzew, na tle nocnego nieba widoczne są także różnej wielkości kwadraty i prostokąty. Zarówno temat jak i forma obrazu czynią go istotnym w dorobku artystki.Malarka przez całe życie wracała do tragicznego wydarzenia z lipca 1942, gdy jej szukający schronienia rodzice Anna i Maksymilian Rosenstein zostali zamordowani przez polskiego szmalcownika, a ona sama uniknęła śmierci. Chociaż tematy związane z okresem wojennym pojawiły się w obrazach malarki wcześniej (Getto i Szabrownicy, oba 1946 r.), to właśnie Ekrany są pierwszym malarskim świadectwem zmierzenia się z traumą. Dramatyczna scena pozbawiona jest jednak krwi, a twarze kobiety i mężczyzny mają spokojny, zamyślony wyraz. Widoczny w centrum pionowy, jasnoniebieski prostokąt wydobywa z mroku i stanowi tło dla unoszących się w powietrzu głów. Twarze rodziców, podobne do tych w Ekranach, powracały w twórczości Rosenstein wielokrotnie. Dorota Jarecka zwraca uwagę, że wizerunki te wzorowane są na odnalezionych po wojnie fotografiach – to one pośredniczą pomiędzy artystką, a jej wspomnieniami. Twarze rodziców malowane i rysowane przez Rosenstein to według Jareckiej świadectwo procesu - uporczywego przypominania rodziców, który nigdy nie może zostać dopełniony. Ekrany dotyczą pamięci o rodzicach, jak i pozycji autorki, która była świadkinią zbrodni, a także tą, która przeżyła i zmagała się z poczuciem winy, „syndromem ocalonego”.Szczególny jest moment powstania dzieła, wykonanego po powrocie artystki do kraju z emigracji, na której przebywała w latach 1947–1948. Rosenstein pamiętać musiała zarówno okupację, dokonywane przez Polaków antysemickie ataki w latach powojennych, jak i falę emigracji Żydowskiej do Izraela (1949–1950). Obraz prezentowany był na Wystawie Dziewięciu Malarzy w 1955 roku. W kolekcji Muzeum Sztuki kontekst dla Ekranów stanowią inne prace autorki, a także rysunki wojenne Władysława Strzemińskiego, które podobnie jak dzieło Rosenstein są świadectwem szukania własnego języka artystycznego do przedstawiania wspomnień z okresu wojny.

Zob. Dorota Jarecka, Portret rodziców i zdjęcie znalezione w ziemi [w:] Dorota Jarecka, Barbara Piwowarska, Erna Rosenstein. Mogę powtarzać tylko nieświadomie, Warszawa 2014, 73-98.